

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Dziennikarze śledczy w defensywie

W Kanadzie trwa Tydzień Prawa do Wiedzy, w którym na pierwszy plan wysuwa się znaczenie jawności w agencjach rządowych, sądach i innych instytucjach życia publicznego.

W tym samym czasie Sąd Najwyższy Kanady zajmuje się wolnością prasy i prawdopodobnie nastąpią zmiany w przekazach medialnych.

Dean Jobb z "The Chronicle Herald" w swoim artykule z 30 września zastanawia się, jak wiele i jakie informacje będą po wyroku dostępne opinii publicznej zanim rozpocznie się proces sądowy, oraz czy dziennikarze zachowają prawo do niepodawania źródła informacji. Obecnie sądy zabraniają mediom rozpisywania się o przestępstwie do czasu zakończenia procesu, usprawiedliwiając to wpływem mediów na opinię ławy przysięgłych, która w niektórych przypadkach może wpłynąć na uczciwość procesu.

W październiku na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się sprawa „The Globe and Mail” uporczywie chroniącego swojego źródła informacji. Wcześniej sąd w Quebec nakazał reporterowi gazety, Danielowi Leblanc’owi, wskazania imienia urzędnika, który pomógł w śledztwie dziennikarskim dotyczącym federalnego programu reklamowego. Następstwem dziennikarskiej docieklivosti było wszczęcie tzw. dochodzenia Gomery’ego, które wykazało sprzeniewierzenie milionów dolarów pochodzących z publicznej kasy.

Źródło: *thechronicleherald.ca* (30.09.2009)